

Alojzy Marcol

"Die Ethik des Protestantismus von der Reformation bis zur Gegenwart", Christopher Frey, Gütersloh 1989 : [recenzja]

Collectanea Theologica 60/1, 157-159

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Christofer FREY, *Die Ethik des Protestantismus von der Reformation bis zur Gegenwart*, Gütersloher Verlagshaus Gerd Mohn, Gütersloh 1989, s. 287.

Niewątpliwa jest potrzeba obszerniejszego opracowania historii etyki protestanckiej, skoro w miarę pełne opracowania historii etyki protestanckiej powstały około 100 lat temu (por. W. Gass, *Geschichte der evangelischen Ethik*, Berlin 1881—1887; D. E. Luthardt, *Geschichte der christlichen Ethik seit der Reformation*, Leipzig 1893; Sieffert, art. *Ethik*, w: *Realencyklopädie für protestantische Theologie und Kirche*, t. 5., Leipzig 1898, s. 532—558). Nowsze opracowania dotyczą samych Reformatorów albo stanowią tylko zarys historyczny (por. Tr. Rendtorff, art. *Ethik*, TRE, t. 10, Berlin-New York 1982, s. 401—517, zwłaszcza VII. *Ethik der Neuzeit*, s. 431—517; H. E. Tödt, *Die Geschichte der Ethik seit der Reformation*, Heidelberg 1977, powielony mps). Praca Chr. Freya wypełnia więc poważną lukę w europejskiej literaturze przedmiotu, choć nie można jej porównywać z dziełem np. Luthardta. Autorowi zresztą nie chodzi o w miarę wyczerpujący rejestr myślicieli, którzy w ciągu wieków przyczynili się do rozwoju etyki protestanckiej. Stawia on sobie za cel raczej zorientowanie czytelnika co do zasadniczych prądów myśli etycznej w poszczególnej epoce. Ma więc na uwadze przegląd myśli etycznej, a nie pisanie dziejów etyki protestanckiej. Typowe dla epoki poglądy egzemplifikuje na przykładzie wybranych tylko autorów. W takim sensie opracowanie wydaje się rzeczywiście adekwatnym do tematu *Etyka protestantyzmu od reformacji do współczesności*.

W opracowaniu swoim autor wychodzi od rzeczowego wyjaśnienia pojęć: protestantyzm (wskazując, przeciwko czemu skierowane były protesty), etos, etyka. Mniej szczęśliwie wydaje się powoływanie się w początkach pracy na XII-wiecznych waldensów, a nawet na Wiclifa i Husa z wieku XIV jako na prekursorów reformacji. W Kościele bowiem zawsze istniały herezje i sekty. Tak rozumując, można by reformację wywodzić nawet od św. Augustyna, na którego Luter chętnie się powoływał. Powszechnie przyjęte jest, że początek reformacji stanowi wystąpienie w specyficznych okolicznościach M. Lutra. W renesansie, humanizmie czy nominalizmie można się doszukać czynników sprzyjających wystąpieniu, lecz nie widać potrzeby cofania się do XII wieku. Gdyby chciał powołać się na wcześniejsze ruchy, zmienia się sens nazwy protestantyzm.

Zgodnie z założeniami metodycznymi autor charakteryzuje poszczególne okresy, sięgając w tym celu m.in. do biografii i twórczości wybitniejszych postaci. Tej metody trzyma się konsekwentnie, nieliczne odchylenia od niej wyraźnie zaznaczając. W przypadku M. Lutra i Ph. Melanctona rozmiary tej charakterystyki wydają się skromne, lecz wystarczające. Jednakże już w przypadku Zwingliego dane biograficzne są zbyt szczupłe. Chciałoby się więcej usłyszeć o inicjatorze bądź co bądź drugiego nurtu reformacji. Za mało, moim zdaniem, wykorzystano (cytowaną zresztą wśród literatury pomocniczej) pracę W. Gäblera, *Huldrych Zwingli. Eine Einführung in sein Leben und Werk*, München 1983. Na podkreślenie natomiast zasługują trafne odniesienia do współczesności (por. s. 39—41, 57), które stanowią wyprowadzenie z historii tej „nauki dla życia”. Objaśnienia natomiast wymaga wprowadzony na s. 55 skrót „CR”. Stosowane rozwinięcie skrótu (CR=Corpus reformatorum) znajduje się dopiero na s. 90. Należałoby je przesunąć na stronę 55, dalej posługując się już tylko skrótem.

Wśród ojców reformacji wielkie znaczenie posiada J. Kalwin. Trzeba powiedzieć, że zbyt uładzone jest przedstawienie burzliwej biografii tej witalnej postaci. Program etyczny Kalwina tymczasem można zrozumieć dopiero na tle jego biografii. Jego poczyńna zresztą nie tają także protestanckie źródła (por. Carl Andersen (red.), *Handbuch der Dogmen- und Theologiegeschichte*, t. II: *Die Lehrentwicklung im Rahmen der Konfessionalität*, Göttingen 1980, s. 238—305; por. W. Nijenhuis, art. *Calvin*, TRE, t. 7, Berlin-New York 1981, s. 569—592; por. E. W. Zeeden, *Calvin*, LThK, t. II, kol. 891—895). Frey, rekapitułując reformatorską etykę (III, 7), słusznie podkreśla, że odzwierciedlają się w niej osobiste temperamenty i doświadczenia, jak i sytuacyjne konteksty. Bardziej niż podkreślano to w związku z postacią Melanchtona (s. 74) na rozwój światowego protestantyzmu wpłynął swoją indywidualnością J. Kalwin.

Pewne zastrzeżenia budzi również rozdział IV, obejmujący okres tradycyjnie zwany ortodoksją (tu: *Altprotestantismus*, por. s. 79, 83) oraz pietyzmem. Po naszkicowaniu trafnego tła epoki autor słusznie podkreśla różnicowany charakter form życia i organizacji protestantyzmu luteranckiego i kalwińsko-zwinglińskiego. Potem jednak, zamiast podać wybitniejsze nazwiska i omówić ich dorobek etyczny, Frey jakby na chwilę zapomina o przyjętej metodzie i dokonuje oceny epoki między reformacją a oświeceniem (IV, 2) i to w świetle interpunkcji i poglądów autorów z początków XX wieku, ich stanowisko z kolei poddając krytyce. Robi to wrażenie nieuzasadnionej projekcji, zaś w pracy zaznacza się to jako wyraźna nierówność. Rozważania te mają zresztą charakter sporny, a z etyką tylko luźny związek. Bez szkody dla całości można je było pominąć (s. 79—82).

W tradycyjnych ujęciach jako główny rys ortodoksji określa się upatrywanie w teologii i etyce reformatorów kanonicznego źródła. Ten moment nie dość został wyeksponowany, jakby tej prawdy, historycznej przecież, nie chciano przyjąć do wiadomości. Występuje w tym miejscu natomiast uwagi godny wywód na temat etyki politycznej. Autor, nie bez podstaw, dopatruje się w tym okresie pierwszych oznak emancypacji polityki od religii.

Reakcją na skostnienie pod wpływem ortodoksji struktur instytucjonalnych i doktrynalnych jest reformatorski ruch pietyzmu, którego manifestem są *Pia desideria* Spenera. Charakterystyka pietyzmu, jaką podaje Frey, jest trafna, jak trafne jest wskazanie w metodyzmie na gruncie anglikańskim odpowiednika pietyzmu. Jakoś jednak znów zabrakło nazwisk, m.in. prekursorów, jakich pietyzm posiadał, a nawet takich, którzy decydowali o jego profilu. Nazwiska, tytuły dzieł, to dla studiujących punkty orientacyjne w czasie i w prądach epoki.

Etykę protestancką doby oświecenia przedstawiono na solidnie zarysowanym tle epoki. Trzeba się zgodzić ze stwierdzeniem autora, że etyka teologiczna najczęściej spóźnia się w stosunku do potrzeb czasu. To, jego zdaniem, uzasadnia konieczność spojrzenia w stronę poczyńna filozofii. Przesadą jednak trzeba nazwać to, co zrobiono w pracy z I. Kantem, którego życie i dzieło omawia się na wielu stronach (s. 112—120), czego nie zrobiono nawet w przypadku inicjatorów reformacji. Etyka Kanta nie jest etyką teologiczną. Faktem jest, że żadne kompendium etyki protestanckiej nie może jej zbyć milczeniem, gdyż zareagowano na nią bardzo żywo zarówno na polu filozofii, jak i w teologii protestanckiej. Czytelnika interesowałoby jednak więcej, kto po stronie protestantyzmu, w jakim dziele i w jakim stopniu ulegał jej wpływom. Na te pytania nie znajdujemy w pracy odpowiedzi. Przedłożone opracowanie, choć absolutnie poprawne, jest w tym miejscu zbyt abstrakcyjne i uogólnione, by np. student, przymierzający się do tak trudnego materiału, mógł z tego mieć widoczny pożytek.

Bardzo dojrzałe natomiast przedstawiona została etyka protestancka XIX wieku i osadzona szeroko w kontekście kulturowym. Co więcej, również jej „dzieje”, o ile przez to mamy na myśli działania konkretnych ludzi, w tym

rozdziale dochodzą do głosu (Schleiermacher, Ritschl, Herrmann, Maurice, Wichern, Naumann i in.). Dzięki temu rzeczywiście zaprezentowano różnorodność kierunków i tendencji etyki protestanckiej XIX wieku.

W ostatniej partii opracowania nieproporcjonalnie długi wydaje się wywód dotyczący K. Bartha, osadzony na zbyt szerokim tle, podczas gdy wystarczyło zreferować jego etyczne poglądy. Wywód liczy niemal 20 stron. Tak szerokie przedstawienie teologii dialektycznej w podręczniku obejmującym dzieje protestantyzmu na przestrzeni niemal pięciuset lat jest mało przydatne, a nawet zniechęcające.

Dobrze opracowany został problem „teologii porządków” (*Ordnungstheologie*), będący próbą reprystynacji poglądów Lutra oraz ukazania następstw tego w III Rzeszy. Słusznie napiętnowano w związku z tym postawę W. Elerta (s. 203). W takim kontekście natomiast zbyt czynnym wydaje się szczegółowe rozwijanie jego doktryny (s. 204—208).

Choć D. Bonhoeffer w porównaniu z W. Elertem zajmuje przeciwne stanowisko, wydaje się, że i tej, skądinąd cenionej, postaci poświęcono zbyt wiele miejsca (s. 211—224). W całej pracy o żadnym z autorów nie podano tyle szczegółów biograficznych. Frey zresztą sam żywi wątpliwości, czy ten „specyficznym niemiecki problem” (s. 225) zasługuje na aż takie zainteresowanie etyki protestanckiej. Mimo podanych przez autora racji usprawiedliwiających, to ujęcie wydaje się zbyt obszernym, zwłaszcza że żadna spośród czterech koncepcji etyki Bonhoeffera nie została przezeń w szczegółach rozwinięta, a tym bardziej wypracowana.

Wysoko należy ocenić przegląd, jaki zawiera rozdział X, a także znajdujące się w rozdziale XI podsumowanie, w którym m. in. nakreślono perspektywy dzisiejszej etyki protestanckiej.

Praca powstała na zamówienie Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (s. 9). Jej odbiorcy są jasno określone: nie są to specjaliści, którzy swobodnie poruszają się w rozległej problematyce, lecz studenci, którzy tą drogą mają zdobyć podstawowy zasób wiedzy o dziejach etyki protestanckiej.

Generalnie oceniając pracę Freya, trzeba powiedzieć, że autor podjął się niełatwego zadania i w zasadzie, nie licząc tych w sumie drobnych zastrzeżeń, w miarę dobrze się z niego wywiązał. Trudno bowiem na 280 stronach ogarnąć i wyłożyć prąd oraz jednostkowe poglądy etyczne, jakie istniały na przestrzeni bez mała pół tysiąca lat. Prawdą jest, że opracowanie jest miejscami nierówne w tym znaczeniu, że obok zwięzłych, a nawet zbyt krótkich ujęć występują dłużyzny, które w większości przypadków wskazaliśmy.

Pożądane byłoby alfabetyczne zestawienie wykorzystanej bibliografii, a zamiast ogólnie wskazanych do poszczególnego rozdziału źródeł i literatury pomocniczej, przynajmniej w niektórych wypadkach, celowe, a nawet konieczne byłoby podanie pełnej, dokładnej dokumentacji w formie przypisów.

Mimo wskazanych niedoskonałości praca zasługuje jednak na polecenie jako pomoc dydaktyczna. Indeksy (osobowy i rzeczowy) ułatwiają poruszanie się w materiale.

ks. Alojzy Marcol, Warszawa-Nysa

Norbert LOHFINK, *Unsere Fragen und das Alte Testament. Wiederentdeckte Lebensweisung*, Freiburg-Basel-Wien 1988, Verlag Herder, s. 160 (*Herder Taschenbuch*, t. 1594).

Jezuita Norbert Lohfink doktoryzował się na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie i od 1962 r. wykłada Stary Testament na wyższej uczelni w Sankt Georgen we Frankfurcie nad Menem, a jako profesor także miewa wykłady w Rzymie, w Jerozolimie i w Berkeley. Wciąż z wielkim zamiłowaniem podejmuje problemy dotyczące aktualnych zagadnień i szuka ich